

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/8889,Final-kolejnej-edycji-projektu-O-tym-nie-mozna-zapomniec-spotkani-a-z-kobietami-k.html>
18.03.2026, 18:56

Finał kolejnej edycji projektu „O tym nie można zapomnieć... – spotkania z kobietami, które przeszły piekło Ravensbrück” – Warszawa, 19-21 czerwca 2013

19.06.2013

W dniach 19, 20 i 21 czerwca (środa, czwartek, piątek) **2013 r.**, w godz. 11.00-16.30, w siedzibie **Centrum Edukacyjnego IPN im. Janusza Kurtyki Przystanek Historia**, Warszawa, ul. Marszałkowska 21/25, odbywać się będzie finał kolejnej edycji ogólnopolskiego projektu edukacyjnego „O tym nie można zapomnieć... – spotkania z kobietami, które przeszły piekło Ravensbrück”, objętego patronatem Pani Prezydentowej Anny Komorowskiej

Do międzypokoleniowego projektu o charakterze genderowym, zainicjowanego przez panie: Hannę Nowakowską z Fundacji na Rzecz Kobiet *Ja Kobieta* i Elżbietę Sęczykowską z Fundacji *Mecenat Sztuki*, opracowanego i koordynowanego przez Annę Klimowicz, edukatora BEP IPN, przystępuje coraz większa liczba młodych ludzi. Podczas tegorocznego finału **53** zespoły uczniowskie z **27** szkół z całej Polski zaprezentują najciekawsze fragmenty przeprowadzonych przez siebie i sfilmowanych wywiadów (notacji) z byłymi więźniarkami obozu w Ravensbrück. Uczniowie i nauczyciele oraz panie będące świadkami historii podzielą się również swoimi refleksjami z udziału w tym międzypokoleniowym projekcie. W spotkaniu wezmą udział również goście – przedstawiciele instytucji współpracujących z IPN.

Ze względu na ograniczoność środków finansowych prezentacje uczniów zostaną poddane ocenie. Kilkuosobowa Komisja wyłoni sześć zespołów, które w kwietniu 2014 roku wezmą udział w uroczystych obchodach rocznicy wyzwolenia obozu w Ravensbrück. Choć wspólny z byłymi więźniarkami obozu czterodniowy wyjazd stanowi satysfakcjonujące wyróżnienie dla grupy wybranych uczniów i nauczycieli, nie to jednak jest celem projektu. W szeregu powiązanych ze sobą, przemyślanych metodycznie działań uczniowie m.in. uczą się: pracować w zespole, zdobywać informacje, zadawać pytania, budować dobre relacje z drugim człowiekiem. Zdobywają wiedzę na temat przeszłości odchodzącego już pokolenia swoich rodaków i poznają wartości, które były dla nich ważne. Rozwijają też swoje umiejętności komunikacyjne i umiejętności wykorzystania sprzętu ITC.

Oto wypowiedź Marcina Gogolewskiego, nauczyciela historii z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Komornicy, który ze swoimi uczniami bierze udział w projekcie po raz drugi:

W mojej ocenie ten projekt jest wspaniałym przedsięwzięciem, pokazującym młodzieży pewną „abstrakcję”, jaką są obozy koncentracyjne. Na początku uczestnicy projektu z mojej szkoły traktowali ten projekt trochę z przymrużeniem oka. Częściowo chodziło im o to, aby „zerwać się” z lekcji, jadąc do IPN-u na spotkania. Jednak spotkanie ze świadkiem historii coś w nich odmieniło. Tak jakby opadła jakaś zasłona. Byłem zaskoczony wzrostem ich motywacji do zrobienia filmów. Poza tym oni nadal utrzymują kontakt z tymi paniami, poprzez telefony itp. Myślę, że to pokazuje długofalowe skutki projektu, które zostawią ślad i zaprocentują w przyszłości.

Odniosłem wrażenie, że ta „abstrakcja”, jaką są obozy, stała się dla nich bliższa. Wielu uczniów mojej szkoły, nawet tych niebiorących udziału w projekcie, lecz np. mieszkających we wspólnym pokoju w internacie szkolnym, zaczęło wertować książki i strony internetowe dotyczące Ravensbrück. Zatem w mojej szkole projekt miał znacznie większe oddziaływanie, niż tylko objęcie swoim wpływem uczestników projektu oficjalnie zgłoszonych. Po spotkaniu z Panią Zofią Taciak kilku uczniów przyszło do mnie z pytaniem, czy mam jakieś książki na temat Ravensbrück (interesowały ich „króliki”). Byłem zaskoczony, że kilka osób przeczytało wypożyczone przeze mnie z BUW monografie Ravensbrück i wspomnienia kobiet z tego obozu. Myślę, że udział w tym projekcie odstąpił im kawałek historii, której nie mieliby szans poznać na lekcji historii. Spotkanie z żywym świadkiem historii (w osobie młodej starszej pani) był dla nich pewnym szokiem. Na początku projektu nie dochodziło do nich, że te kobiety jeszcze żyją. Później zastanawiali się czy te panie są okaleczone, w depresji wywołanej traumą obozową itp. Jednak spotkania z energicznymi, uśmiechniętymi, często działającymi społecznie starszymi paniami obalił ich stereotypowe postrzeganie osób, które przeszły piekło obozu koncentracyjnego. Spotkałem się z wieloma głosami zdziwienia, skąd u nich tyle energii i pogody ducha”.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

